



„Nie zagraliśmy maksa”. Jest duży niedosyt - przyznaje trener „Gieksy” po wyjazdowej przegranej z Victorią Sulejówek [WIDEO]

data aktualizacji: 2024.09.22



Trzy zwycięstwa, trzy przegrane, trzy remisy - to bilans dotychczasowych spotkań w wykonaniu GKS-u Wiekielec. Akurat ostatniego meczu ekipa III-ligowca z gminy Iława niestety nie zalicza do udanych.

Przespaliśmy 20 minut i w 20 minut przegraliśmy ten mecz - ocenił w udzielonym "na gorąco" pomeczowym komentarzu trener Damian Jarzembowski. Druga odsłona była już znacznie lepsza, ale i tak nie udało się wyrwać przeciwnikowi nawet jednego punktu. Nie pomógł niewykorzystany rzut karny - w 63. minucie nie strzelił Joao Augusto.

9. kolejka III ligi

21 września, 18:00

Victoria Sulejówek - GKS Wikielec 2-0 (2-0)

Bramki: Pindor (19'), Wilanowski (26')

Victoria Sulejówek: Jankiewicz, Śliwka (73' - Dźwigala), Dębski (73' - Korczak), Rudnicki (83' - Misiak), Żelich (80' - Zawistowski), Papazjan, Wilanowski, Jankowski, Pindor, Jurczyński, Ławcewicz-Musialik.

GKS Wikielec: Włodarczyk, Jajkowski, Kacperek, Krasowski, Kuban, Rajski (46' - Makarski), Kondracki, Kwiatkowski (46' - Ostrowski), Kolbus (58' - Androshchuk), Szmydt (64' - Jankowski), Augusto (74' - Kirss).

- Ogromny niedosyt, jeżeli chodzi o wejście w mecz - przyznał Damian Jarzembowski. - Nie byliśmy aktywni w obronie, nie wywieraliśmy presji na przeciwników. Nie da się wygrać na 80%. Nie da się nie wywierać presji na przeciwnika w ataku i w obronie i oczekiwać, że coś nam się należy. Przeciwnik to robił i ukłuł nas dwa razy. Od tego momentu graliśmy już lepiej, napędzaliśmy się, druga połowa świetna w naszym wykonaniu, stworzyliśmy dużo sytuacji bramkowych, mieliśmy rzut karny, ale nie wykorzystaliśmy go. Można powiedzieć, że w 20 minut przegraliśmy ten mecz. Niedosyt, bo uważam, że pewnie nie byliśmy gorsi piłkarsko i wcale nie zależało nam mniej niż przeciwnikowi. Nie zarzuciłem chłopakom w szatni, że nie chcieli, bo oni mieli dobre nastawienie. Ale przespaliśmy 20 minut. Zaskoczę może kilku kibiców, ale powiem, że Wikielcowi nic "się nie należy", to jest bardzo ciężka liga. Nieważne, czy ktoś ma 4 punkty czy 7, to są dobrze zorganizowane zespoły, dobre kluby. Wszyscy w tej lidze mają swoją wartość, mają swoje argumenty. My musimy naprawdę w każdym meczu dawać z siebie

maksa, żeby móc wygrywać. Dzisiaj nie zagramy maksa i przegrywamy ten mecz. Bardzo szkoda, ale musimy wyciągnąć z tego wnioski, jako zespół i indywidualnie i z podniesioną głową podejść do kolejnego meczu.

Ten kolejny mecz to tym razem domowe spotkanie z Jagiellonią II Białystok. "Gieksa" podejmie przeciwnika ze stolicy Podlasia w piątek, 27 września o godzinie 19:00. Rezerwy "Jagi" to dzisiaj ostatnia drużyna w III-ligowym gronie, ale - jak zwrócił uwagę trener GKS-u - w tej klasie naprawdę nie można lekceważyć nikogo.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcie i wideo: materiały GKS-u Wikielec.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/75916-nie-zagramismy-maksa-jest-duzy-niedosyt-przyznaje-trener-gieksy-po-wyjazdowej-przegranej-z-victoria-sulejowek-wideo>